



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATY I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kioskarskie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ja ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 99.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują subskrypcje i ogłoszenia w Warszawie i miastach powiatowych od g. 9-10 wiecz. Wydziałem redakcyjnym, wydawnictwem i drukarnią.

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pełnowygodny jednorazowy lub jego miejsce Nadpisanie K. 50, przed tekstem 1. 40, za literami, 3 kol. i makrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 30. Ogłoszenia tygodniowe, miesięczne, kwartalne i półroczne wyraz. Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia teled. nadpisanie 1. 50, przed tekstem 2. 20. Za dołączenia prospektów lub reklam po 3 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

## Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

**TEATR „CORSO“**

we Wtorek dnia 5 Stycznia 1915 roku.

**„LALKA“**

Operetka w 3-ach aktach z prologiem Audrana.

Początek punktualnie o godzinie 6-tej, koniec o godzinie 9-tej Uwaga: Sala ogrzana.

**TEATR „ODEON“** W Krzemienieckiego Najstarszy w Królestwie Telefon Nr. 4-77.

Program od czwartku 31 Grudnia do wtorku 5 S stycznia 1915 roku.

**LEGENDA O NIEZAPOMINAJCE**

Dramat w kolorach.

„Zapalczarka“ (dramat)  
Kubus wygrał na loterii (tomicki)  
Niewidzialny złodziej (fantastyczny)  
Tomcio Paluch (czarna baśń Grimme)  
Kapelusz magiczny (z natury)

Z okazji 6 rocznicy strasznej katastrofy:  
Trzęsienie ziemi w Messynie 28 Grud. 1908  
Przygoda z pociągiem (z natury)  
Pan Śpiączkiewicz spieszy na śniadanie k.  
Taniec liliputów (w kolorach)

Ceny miejsce zmniejszone 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 3-iej, w święta o g. 3-iej koniec o 9-iej wieczór.

**Teatr PARYSKI** II Aleja Nr. 19

Dziś zmiana programu.

Kalendarze Kieszonkowe na 1915 rok. w Kantorze Adm. „Gońca Częstoch.“ II Aleja Nr. 38.

**Lekarz Dentysta**  
**Stefan BARYLSKI**  
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp  
Częstochowa II Aleja Nr. 43.

**Zniwo płotki.**

Jak geniusz graniczy z obłąkaniem, tak najpoważniejszym rzeczom towarzyszą często największe głupstwa. I wojna ma lekkością siostrzyco płotkę, która tak szafuje krwią i zniszczeniem, że wobec niej biedna wszystkie okropności prawdziwej wojny. Stacja bitwy, których wcale nie było, równa z ziemią miasta, które stoją, jak stały, zabija i rani ludzi, którzy odeszli się jaknajlepszym zdrowiem.

pokoju i rozpoczął wżario się w ich dusze... A wszystko to było dziełem nie wojny, lecz tylko jej lekkością siostrzyco płotki.

Jak z nią walczyć, jak ją obezwładnić? Niestety walka jest prawie beznadziejna, bo jak wojna, tak i płotka ma swe źródło w naturze ludzkiej. Rodzi ją żądza wiadomości i żądza pierwszeństwa w informowaniu innych... Jak to przyjemnie być bohaterem doniosłych wydarzeń dziejowych — mieć informacje z pierwszeństwem, nikomu jeszcze nieznanym! Mamy teraz całą armię takich „informatorów“.

Prawdziwe wiadomości nie dla każdego są dostępne, — ale obwieścić to, czego wcale nie było, może prawie każdy... Ktoż nie zna takich heroldów... płotki? Chodzą zawsze obładowani „najpewniejszymi wiadomościami“, które puszczały w kurs, prosiłszy czy nie proszeni... Jest to już specjalny typ na bruku miejskim.

Na tępienie tych panów wynalazłem doskonały środek, który podaje do powszechnej wiadomości, licząc, że zasłuży przez to na wdzięczność czytelników.

Gdy siedzę naprzykład w kawiarni, a do stolika podchodzi z wielce tajemniczą i odpowiednio namaszczonej miną jeden z takich „informatorów“, wywołuję się następujący dialog:

- Miasto X zdobyte.
- Nie może być.
- Najpewniejsza wiadomość. Daje słowo honoru.
- A może pan założyłby się tak ze mną o 20 koron.

Tu informator odskakuje jak oparzony wraz z „najpewniejszą wiadomością“ i... słowem honoru, które, jak się okazało, nie było warte nawet 20 koron.

„Głos Narodu“.

**Chwila obecna.**

**Zaprzeczenie.**

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi, że wiadomość angielskiego „Timesa“, jakoby Francuzi zdobyli las de Prestes na północno-wschód Pont-a-Monson i rozpoczęli ostrzelanie pierwszych fortów Metz, jest nieprawdziwa.

**Losy Sachalinu.**

„Berliner Tageblatt“ pisze: Ambasada japońska w Londynie zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu Japonii przez Rosję Sachalinu za dostarczenie ciężkiej artylerii. Ambasada zaznacza, że wszelka pomoc, którą Japonia ofiarowała lub jeszcze ofiaruje, oparta jest na serdecznych stosunkach między Rosją a Japonją, a zwłaszcza na fakcie, że oba państwa walczą ze wspólnym wrogiem.

i pierwsze święte spędzono w Przemysłu spokojnie i w ciszy na fortach. W rewanżu za to postanowili zalogować nie atakować ani niepokoić Rosjan w czasie ich świąt. Według relacji lotników widzieli oni w mieście wszędzie nastroj pogodny, zalogą, jak i mieszkańcy miłą najłepszego ducha. Twierdzą jest bogato zaopatrzona i może się opierać długi jeszcze przeciąg czasu. Zabawniejszy w mieście dwa dni, powrócili lotnicy szczęśliwie do Krakowa, przywołac nadto obfitą pocztę z oblężonego miasta.

**Zyczenia.**

„Voss. Ztg.“ donosi, że jedna z baterji rosyjskich przeszła do fortecy Przemysłu następujące życzenia świąteczne:

„Życzymy wam i wszystkim mędnym obrońcom fortecy z całego serca spokojnych i weselnych świąt, radości i pokoju na ziemi. Niech Bóg spełni wszystkie wasze życzenia. To jest najszlachetniejsze życzenie oficerów i żołnierzy 5 baterji X brygady artylerji“.

**Z obłożonego Przemysłu.**

Mieszkańcy Przemysłu mieli w ubiegłe święta niezwykłą a miłą wizytę, w dzień wigilijny przyjechali do nich dwaj lotnicy z Krakowa, którzy przebywając szczęśliwie pierścieni rosyjskich wojsk w okolicy twierdzy, zawieźli tam życzenia i wieści z Krakowa. Według opowiadań żołnierz przemyskiej, Rosjanie kokietują ją a nawet uczynili w czasie świąt przeryw w ostrzelaniu. Daleki też temu gestowi nieprzyjaciół, dzień wigilijny

**Z Warszawy.**

Korespondent włoskiej gazety „Stampa“, znajdujący się w Warszawie, opisuje stosunki w Warszawie i nastroj z powodu wojny, jak następuje:

Armady zaczynały znówu grzmieć. Nie mylimy się. Tymczasem wojska bliżej się na całej przestrzeni przed Warszawą. Tylko forty warszawskie milczą jeszcze.

Kolej do Witanowa nie kursuje. Nie można nią dalej dojechać, jak do Mokotowa. Szosa do Piaseczna jada tylko wozy wojskowe.

Co moment widać jeżdżących sztafetami. Każdy z nich jest obłożony od stóp do głów i zamocowany, a mimo to każdy pędzi, jak szalony.

Na placu przed obu dworcami stoi tłum ludzi. Na ich twarzach widać przeserenie.

Stoja tak jak przy potamie, gdy straż potarna nadjeżdża. Każdy z nich ma nogi obciążone, a głowę widać i gładką. Wszyscy czekają na coś, a prawdziwa przesława powoli między tłumem.

Na ulicy Marszałkowskiej widać

